

Katarzyna Sobolewska

Polska Akademia Nauk w Warszawie

Instytut Języka Polskiego

ORCID: 0000-0002-1348-787X; e-mail: katarzyna.sobolewska@ijp.pan.pl

Nazwy właścicieli gospodarstw rolnych i ich pracowników w gwarach Warmii i Mazur

Abstrakt: W artykule zaprezentowano ponad 100 nazw właścicieli gospodarstw rolnych i ich pracowników w gwarach Warmii i Mazur. Na tle historycznym, uwzględniającym historię osadnictwa i kolejne reformy agrarne ukazano zebrane słownictwo w podziale na 6 kategorii – od bogatych właścicieli ziemskich po najuboższych, pozbawionych ziemi i własnego domu robotników folwarcznych. Podstawę materiałową stanowiły zapisy z badań gwarowych przeprowadzonych na Warmii i Mazurach w połowie XX w. oraz wybrane artykuły, wspomnienia i monografie.

Słowa kluczowe: gwara warmińska, gwara mazurska, historia osadnictwa na Warmii i Mazurach, kategorie chłopstwa na Warmii i Mazurach.

Abstract: *Names of farm owners and their employees in the dialects of Warmia and Mazury.* The article presents over 100 names of farm owners and their employees in the dialects of Warmia and Mazury. The vocabulary is presented in 6 categories: from rich landowners to the poorest farm workers deprived of land and their own house, against a historical background and taking into account the history of settlement and the subsequent agrarian reforms. The material consists of records from dialectal research carried out in Warmia and Mazury in the mid-20th century as well as selected articles, memoirs and monographs.

Keywords: Warmia and Mazury dialects, history of settlement in Warmia and Mazury, peasantry categories in Warmia and Mazury.

Wstęp

Tradycyjna wieś mazurska i warmińska była konserwatywna i hierarchiczna. Porządek społeczny, prawie niezmienny od wieków, był ufundowany przede wszystkim na kryterium majątkowym. Dwa graniczne stany, bogactwo i bieda, postrzegane były jako coś naturalnego, związanego z pochodzeniem i urodzeniem, w zasadzie niezależnego od indywidualnych aspiracji czy osiągnięć. Rozpięte między nimi różnorodne stadia zamożności i ubóstwa tworzyły drabinę, w której każdy mieszkaniec wsi znajdował właściwy dla siebie szczebel. W zamkniętych, małych liczebnie i powiązanych rodzinnie społecznościach jego pozycja była powszechnie znana. Wyznaczała precyzyjnie indywidualną dawkę prestiżu (lub pogardy), zakres osobistej wolności, możliwości matrymonialne, rodzaj i ciężar wykonywanej pracy, sposób mieszkania i ubierania się, a także odżywiania.

Stabilny, hierarchiczny świat dawnych Mazurów i Warmiaków wytworzył obfity i złożony system nazw i określeń właścicieli gospodarstw rolnych i ich pracowników, który jasno i jednoznacznie sytuował daną jednostkę na skali zamożności, definiując tym samym wszystkie najważniejsze aspekty jej życia codziennego. Realia te są dziś często trudne do odtworzenia i wyobrażenia, ponieważ stanowiły konsekwencję przemian społecznych, demograficznych i własnościowych, które na obszarze Prus Wschodnich zaszły w ciągu ostatnich dwóch wieków.

Pierwotny porządek feudalny zaprowadzony na tych ziemiach przez kolonizatorów zaczął kruszeć w początkach XIX w., kiedy w państwie pruskim rozpoczęto reformy agrarne. W latach 1799–1811 przeprowadzono uwłaszczenie w dobrach królewskich i szlacheckich, zniesiono pańszczyznę, szarwark (tzw. pańszczyznę drogową), monopol na przemiał zboża i sprzedaż alkoholu. Uwolnieni od tych obowiązków i danin chłopci mogli stać się właścicielami gospodarstw pod warunkiem częściowego wykupienia nadanej im ziemi i płacenia rocznego stałego podatku. Dawni chłopci pańszczyźniany na Mazurach, aby uregulować swoje zobowiązania, musieli pozbyć się części gruntów, które dotąd uprawiali, na rzecz szlachty. Wielu gospodarzy po jakimś czasie w wyniku zadłużenia traciło swoją własność w drodze licytacji, inni, zwłaszcza na Warmii, utrzymywali lub powiększali swój stan posiadania.

Tak zaczynał się proces rozwarstwienia gospodarstw chłopskich i powstawania dużych przedsiębiorstw rolnych. Liczni komornicy, zagrodnicy i chałupnicy, mieszkający dotąd w zagrodach chłopów pańszczyźnianych, tracili mieszkanie i zatrudnienie. Pojawił się nadmiar rąk do pracy w postaci rzeszy wiejskiej biedoty poszukującej jakiegokolwiek stałego lub sezonowego zarobku. Ratunkiem była emigracja, z początku do Królestwa Polskiego i miast Prus Zachodnich (Gdańska, Elbląga, Malborka), później, od lat 70. XIX w., wraz z rozwojem kolei – do ośrodków przemysłowych w centralnych i zachodnich Niemczech (Koziełło-Poklewski 1976, 62–68).

Stały odpływ robotników rolnych z Prus Wschodnich z czasem zaczął pozbawiać miejscowych gospodarzy najemnej siły roboczej, niezbędnej zwłaszcza w okresie żniw i wykopków. Państwo pruskie próbowało temu zaradzić, przeprowadzając w 1891 r. tzw. kolonizację wewnętrzną, która polegała na całkowitej lub częściowej parcelacji dużych majątków ziemskich i kredytowaniu powstawania na ich gruntach nowych gospodarstw chłopskich i parceli robotniczych (Koziełło-Poklewski 1976, 76). Nabywcy nowych parceli lub gospodarstw płacili rentę roczną przez 60 lat (Wajda 1983, 33).

Niekorzystnych skutków uwłaszczenia nie dało się jednak już usunąć. W 1907 r. na około pół miliona osób czynnych zawodowo w rolnictwie prawie połowę stanowili robotnicy rolni (Wajda 1983, 27). Prusy Wschodnie miały złą strukturę rolną i fatalną sytuację demograficzną, gdyż wyjeżdżali stąd silni i młodzi mężczyźni. W 1914 r. w Zagłębiu Ruhry mieszkało 180 tys. osób z Mazur (Wajda 1983, 31). Kryzys na wsi pogłębił się ponadto w wyniku I wojny światowej, po której doszło do oderwania prowincji od rynków zaopatrzenia i zbytu ulokowanych w zachodniej części Rzeszy. Wprowadzenie zasiłków dla bezrobotnych oraz objęcie robotników rolnych opieką społeczną zniechęciło deputantów i komorników, którzy wraz z rodzinami mieszkali w majątkach junkierskich i gburskich, wykonując wszystkie potrzebne prace w zamian za deputat w naturze, do takiego stopnia uzależnienia od pracodawcy. Szukali innych sposobów zatrudnienia, a ich dzieci często wybierały emigrację (Koziełło-Poklewski

1976, 90–100). Tak zwana czeladź, czyli służba domowa pracująca w dużych gospodarstwach, a zwłaszcza należący do niej parobkowie zrywali roczne kontrakty przed ich upływem i również emigrowali (Wajda 1983, 33).

Władze hitlerowskie starały się przyciągnąć na wieś robotników rolnych. Kredytowały budownictwo wiejskie, dążąc do związania dawnych deputantów, najemników i pracowników folwarcznych z miejscem ich pracy (Koziełło-Poklewski 1976, 101). Po wybuchu II wojny światowej skierowały do pracy w gospodarstwach chłopskich na Warmii i Mazurach tysiące robotników przymusowych.

Podstawa materiałowa, stan i cel badań

Artykuł przedstawia wyniki analizy leksykalno-semantycznej zbioru nazw oznaczających właścicieli gospodarstw rolnych i ludzi przez nich zatrudnianych do prac polowych i hodowli, które występują w gwarach warmińskiej i mazurskiej. Podstawę materiałową stanowią wywiady gwarowe przeprowadzone na Warmii i Mazurach w połowie XX w. przez grupy studentów i współpracowników prof. Witolda Doroszewskiego oraz niewielka liczba źródeł drukowanych poświęconych zwłaszcza życiu codziennemu wsi warmińskiej (Steffen 1983; 1984, Zientara-Malewska 1988). W omawianym zbiorze nie znalazły się nazwy rzemieślników wiejskich nieutrzymujących się z uprawy roli (*kowal, młynarz*), odpowiedniki żeńskie (*gburka, gospodyni, robotnica, szarwarcznicia*) oraz zdrobnienia i spieszczenia (*paneczek, parobeczek, pastuszek*).

Część omówionego słownictwa została już opracowana w siedmiu wydanych dotąd tomach *Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, doprowadzonego do litery P. Pozostały materiał leksykograficzny jest dostępny jedynie w formie kartoteki tego słownika umieszczonej na platformie RCIN. Jedyną zaś pracą monograficzną na ten temat jest niewielki tom z serii „Słownictwo Warmii i Mazur”, opublikowany w 1959 r. pod tytułem *Stopnie pokrewieństwa. Życie społeczne i zawody*, opracowany przez Eugeniusza Jurkowskiego, Ireneusza Łapińskiego i Mieczysława Szymczaka.

Opracowanie to trzeba dziś traktować jako przymiarękę lub wprawkę magistrantów, nie zaś wyczerpującą i kompletną analizę tytułowego działu słownictwa. Na stronach 60–62 w rozdziale „Nazwy wykonawców zawodów” (sic!) autorzy podają materiał leksykalny zebrany w odpowiedzi na następujące pytania kwestionariusza:

- (1) Bogaty gospodarz.
- (2) Chłop, który ma tylko dom i mały kawałek ziemi.
- (3) Chłop, który nie ma swojego domu.

Brzmienie pytań mogło prowadzić do nieporozumień, ponieważ *chłop* w miejscowej gwarze zasadniczo nie oznaczał rolnika, ale mężczyznę lub męża. Jeden z informatorów z powiatu nidzickiego tak o tym mówił:

U nas chłop to to samo co męszczyzna, a tak to gbur, a z nieniecka to jagby słownie pszołzył to rolnik. A jak miał wienkšo gospodarke to majontkasz. A po polsku to chłop. To ja nie moge sie z tym zjednać¹.

¹ Zastosowano pisownię uproszczoną, bez znaków specjalnych.

Poza tym przyjęcie za jedyne kryterium faktu posiadania lub nie własnego domu (a nie np. wielkości arealów, jakości gleb, liczby hodowanych zwierząt czy zatrudnianych robotników, pozostawania wobec kogoś w relacji podległości) wydaje się niewystarczające i uniemożliwiające bardziej rozbudowaną analizę semantyczną zebranego słownictwa. Miało to prawdopodobnie związek z konstrukcją kwestionariusza gwarowego, w którym przytoczone pytania znalazły się w dziale „Budownictwo”. Dział ten obejmował w różnych wersjach kwestionariusza do 110 zagadnień związanych głównie z techniką ludową i materiałami budowlanymi, toteż nazwy poszczególnych typów gospodarzy i pracowników rolnych stanowiły raczej margines niż główny temat rozmowy. Eksploratorzy, uzyskawszy odpowiedzi zdawkowe lub sprzeczne, nie drążyli tej tematyki, skupiając się na czym innym.

Na podstawie odpowiedzi na 3–4 pytania², zebranych z wielu punktów badanego terenu, autorzy monografii zaprezentowali i omówili ok. 40 jednostek semantycznych. Zamożny gospodarz to na Warmii i Mazurach *gbur*, *gbur duży*, *gbur bogaty*, *gbur dołożny*, *bogacz*, *gospodarz duży*, *gospodarz bogaty*, *żłok*, *plewniak*. Biedny gospodarz mający tylko dom i mały kawałek ziemi to *chałupnik*, *robotnik*, *robociądz*, *robotny chłop*, *ogrodnik*, *łuźnik*, *Losmann*, *mieszkaniec*, *małorolnik*, *pustak*, *biedak*, *mizerak*, *parcelarz*, *gospodarzyk maleńki*, *gburek mały*. Chłop, który nie ma swojego domu to *chałupnik*, *mieszkaniec*, *łuźnik*, *komornik*, *odrobnik*, *najemnik*, *najnik*, *dworzNIK*, *deputant*, *pomieszkaniec*, *robotnik*, *robociądz* (Jurkowski et al. 1959, 60–62).

To właściwie wszystko; nieliczne, powierzchowne, a także być może wprowadzające w błąd pytania kwestionariusza nie pozwoliły na głębszą analizę zebranego słownictwa, uwzględniającą coś więcej niż ogólny stan majątkowy i fakt posiadania lub nieposiadania domu³.

Dzisiaj, po opracowaniu siedmiu tomów *Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur* i ukazaniu się kilku ważnych źródeł i opracowań, wiemy znacznie więcej, a listę pytań można rozwinąć i doprecyzować, choć ze zrozumiałych względów badań terenowych już nie powtórzymy. Dzięki całościowej ekscerpcji zapisów dialektologów pracujących pod kierownictwem W. Doroszewskiego uchwycono jednak wszystkie wyrazy kontekstowe użyte przez informatorów w wypowiedziach na inne tematy albo w tekstach ciągłych rejestrujących zawartość ich pamięci. Pora więc na ponowną próbę rekonstrukcji zbioru nazw właścicieli gospodarstw i pracowników rolnych na Warmii i Mazurach oraz na potraktowanie tego zbioru jako refleksu ważnych zjawisk i przemian społecznych, istotnych dla zrozumienia całości tej nieistniejącej już kultury.

Wspólnota wiejska i jej struktura

Zbiór nazw odnoszących się do właścicieli gospodarstw i pracowników rolnych w gwarach Warmii i Mazur zawiera 113 jednostek semantycznych. Zgodnie z typologią

² Odpowiedzi na czwarte pytanie o biednego gospodarza nie opracowano osobno, tylko połączono z odpowiedziami na pytanie nr 2, bo prawdopodobnie w odczuciu informatorów treści tych pytań dublowały się.

³ W podanym zestawie nazw brak np. *rolnika* i *majątkarza*, którzy pojawiają się w przytoczonym cytacie z Nidzickiego.

chłopstwa warmińskiego zaprezentowaną przez Wiktora Steffena (1983), podzielę go na sześć grup o różnym statusie majątkowym.

Właściciele majątków ziemskich (13)⁴

Kwestionariusz nie zawierał pytania o nazwy najbogatszych właścicieli ziemskich, ale z badań i źródeł historycznych wiemy, że taka grupa istniała (Steffen 1983, 279). Posiadali oni co najmniej 100 ha ziemi, mieli nikły kontakt ze społecznością wsi i byli tytułowani „panami”. Wbrew sugestii Steffena zawartej w tytule jego artykułu, należeli nie do „chłopstwa”, ale do ziemiaństwa lub nowo tworzącej się grupy bogatych przedsiębiorców rolnych. Nie pracowali fizycznie. Nazywano ich *dziedzicami, folwarakami, junkrami, kapitalistami, majątkarzami, obszarnikami, panami i żlakami / żłokami*. Dość liczna grupa nazw o charakterze obelżywym wyrażała silne emocje wobec tej warstwy społecznej, co odzwierciedla też piętnowanie i wyszydzenie obfitych kształtów jej przedstawicieli: *bebech, belan / belon, belchacz / belkacz, brzuchacz, kadłub*. Jak pisze Steffen, również nazwa *żlak* miała nacechowanie negatywne, a pochodziła prawdopodobnie z tego samego pnia co *żuławy*, nawiązując do torfiastych, użyźnionych namulem ziem przynoszących obfite plony (Steffen 1983, 280). Z kolei nazwy *obszarnik* i *kapitalist*⁵ mają rodowód stosunkowo nowy i są udokumentowane jedynie w pojedynczych wypowiedziach.

Zamożni chłopci (10)

Kwestionariusz gwarowy zawierał pytanie o bogatego gospodarza. W odpowiedziach autochtonów najczęściej padała nazwa *gbur*. Gospodarstwa *gburów* według Steffena liczyły do 100 ha ziemi uprawnej. Hodowali do 10 koni i stanowili zamknięty klan. Brali udział w społecznym i religijnym życiu wspólnoty wiejskiej, zasiadali w radzie parafialnej, bywali też sołtysami (Steffen 1983, 282). Od połowy XIX w., po komasacji gruntów *gburzy* budowali swoje murowane zagrody poza wsią, pośród zespolonych pól, aby nie musieli do nich dojeżdżać. Niekiedy obok własnych domów mieszkalnych wznosili niewielkie czworokątne gumna dla zatrudnianych przez siebie pracowników – ogrodników lub chałupników. Swoje drewniane chaty we wsi sprzedawali albo wynajmowali robotnikom rolnym (Zientara-Malewska 1988, 129).

Wyraz *gbur* pochodzący od średnio-niemieckiego *gebür* jest w gwarach Warmii i Mazur starą i zadomowioną pożyczką, neutralną nazwą zamożnego gospodarza, rolnika. Na gruncie polskim *gbur* stał się podstawą wielu derywatów: *gburka, gburczyk, gburowy, gburstwo, gburski, gburzanka, gburzyk, półgburek*. Z czasem grupa zamożnych gospodarzy różnicowała się majątkowo, toteż w zapisach dialektologicznych *gbur* występuje często z przymiotnikami precyzującymi stan jego posiadania: *bogaty, dołożny* ‘zamożny’, *dostojny* ‘bogaty’, *duży, mały, tegi, ubogi, wielki, zamożny*. Nazywano go także *bogaczem, gospodarzem, majątkarzem, obywatelem, pankiem* i *podpankiem, rolnikiem*. *Gospodarz* miał trochę szerszy zakres znaczeniowy i oznaczał rolnika posiadającego własne gospodarstwo, niekoniecznie zamożnego. Używany z przymiotnikami *duży, wielki, bogaty, dostojny, dołożny* stanowił odpowiednik *gbur*a. Znacznie

⁴ W nawiasie przy każdej kategorii podano liczbę jednostek semantycznych o danym znaczeniu.

⁵ Słowo to w *Słowniku gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur* nie zostało opracowane.

rzadziej spotykany *rolnik* jest także neutralnym polskim synonimem *gbura*. W słowie *obywatel* odżyło dawne znaczenie ‘właściciela nieruchomości’. *Panek* i *podpanek* to formacje pochodzące od *pana* – dziedzica lub ziemianina, niosące pewien ładunek ironii i niechęci (Steffen 1983, 280). Podobnie pejoratywny wydźwięk ma wyraz *habun* pochodzący być może od niemieckiego *haben* ‘mieć’ i zaświadczony cytatem: *gbur; habun po cichu* (Maruzek, pow. Ostróda). W materiałach niewykorzystanych w *Słowniku gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur* pojawia się także nazwa *kułak*, uznana za obcą na tym terenie, zaczerpniętą z języka powojennej propagandy.

Chłopi średniorolni (5)

Jakkolwiek kwestionariusz nie zawierał pytania o średniego gospodarza, na podstawie całości zapisów dialektologicznych oraz opublikowanych artykułów Wiktora Steffena i wspomnień Marii Zientary-Malewskiej można uznać, że *gospodarz*, *mniejwszy gospodarz*, *plewniak*, *średniak*, *parcelant* to nazwy chłopów średniorolnych posiadających do 25 ha ziemi i od dwóch do trzech koni. Inaczej niż *gburzy*, zajmowali się głównie hodowlą zwierząt, w dni targowe jeździli ze swoimi produktami do miasta. Zimą biedniejsi z nich dorabiali sobie masztowaniem – zwózką dłużyc z lasów państwowych. Według Steffena to właśnie średniacy podtrzymywali polskość na Warmii, modlili się po polsku, wstępowali do chórów kościelnych (Steffen 1983, 282). Czasami swoje gospodarstwa uzyskiwali w wyniku parcelacji dużych majątków ziemskich, stąd nazwa *parcelant*. *Plewniak* zaś zdaniem Steffena to gospodarz pracujący na lichej roli, zbierający więcej plew niż ziarna (Steffen 1983, 282).

Była to grupa solidarna, udzielająca sobie sąsiedzkiej pomocy. Zientara-Malewska opisuje, jak przy wznoszeniu nowego domu średniorolni gospodarze tradycyjnie zjawiali się na budowie sąsiada i nie przyjmowali od niego innego wynagrodzenia niż jedzenie (Zientara-Malewska 1988, 38).

Chłopi malorolni (26)

Byli to chłopi posiadający dom i mały kawałek ziemi. Gospodarzyli na gruntach nieprzekraczających 1 ha, mieli najwyżej jednego konia (Steffen 1983, 283). Nazwy określających tę grupę jest stosunkowo dużo, ponieważ jedno z czterech pytań kwestionariusza dotyczyło właśnie tej kategorii. Zwarty kompleks rzeczowników i zestawień tworzą derywaty utworzone od wyrazu *gbur*, podkreślające małe rozmiary gospodarstwa: *gburek*, *gburek mały*, *gburzyk*, *półgburek*. Podobny charakter mają formacje *gospodarzyk*, *gospodarzyk maleńki*. Echem reform agrarnych i tzw. kolonizacji wewnętrznej przeprowadzonej w Prusach Wschodnich pod koniec XIX w. są nazwy gospodarzy osadników mieszkających poza wsią na kolonii, planie czy wybudowaniu, a więc gruntach poddanych parcelacji, podzielonych na niewielkie działki: *anzydler*, *parcelant*, *parcelarz*, *parcelnik*.

Chałupnicy, jak pisze Steffen, byli najbiedniejsi i choć posiadali własną chałupę z obejściem i ogródkiem oraz kilkumorgowe pole, nie byli się w stanie z niego utrzymać. Pracowali u miejscowych *gburów* jako robotnicy sezonowi, a do uprawy własnego pola pożyczali konia w zamian za odrobek (Steffen 1983, 283).

Rodzime nazwy o szerszym zakresie znaczeniowym, użyte prawdopodobnie doraźnie, to *biedak*, *mizerak*. *Kaseter*, *kelmer*, *ketner* i *pracharz* to z kolei zapożyczenia

przywołane w odpowiedzi na pytanie kwestionariusza, które nasunęły się jako pierwsze informatorom dobrze zorientowanym w niemieckiej terminologii⁶. *Koltuniak*, *ogoniarz*, *paterak*, *plewniak* są nazwami nacechowanymi negatywnie, piętnującymi braki w higienie osobistej (*koltuniak*), niedostatki inwentarza (*ogoniarz* – tylko jeden *ogon* w chlewie, Zientara-Malewska 1988, 30), złą jakość gospodarowania (*paterak*; Steffen 1984, 107), lichą jakość plonów (*plewniak*). *Małorolnik*, *morgarz* i *ogrodnik* odwołują się wprost do niewielkiego areалу gruntów. *Pojedyniak*, *pustak* i *krackarz* jako nazwy ubogiego gospodarza być może także odnoszą się do skąpej liczby inwentarza lub niższej jakości czy wielkości gruntu.

Chłopi bezrolni (5)

Pytanie kwestionariusza dotyczyło „chłopa, który nie ma swojego domu”, trudno więc zakwalifikować do kategorii chłopów bezrolnych wszystkie nazwy, które padły w odpowiedzi. Brak domu oznaczał najczęściej brak własnej roli i wiązał się z koniecznością mieszkania i pracy u bogatszych gospodarzy lub właścicieli ziemskich. Grupa chłopów bezrolnych nie pokrywała się jednak w całości ze zbiorem robotników najemnych i folwarcznych, gdyż do pracy zgłaszali się także właściciele niewielkich gospodarstw. Z drugiej strony posiadanie domu na wsi nie zawsze oznaczało posiadanie gruntów uprawnych. *Chałupnik* w jednym z zarejestrowanych znaczeń to chłop mający tylko dom (*chałupę*), pracujący u bogatszych gospodarzy, podobnie jak *kaseter* i *kaseterek*. *Luźnik* to z kolei kalka niemieckiego rzeczownika *Losmann* oznaczającego chłopą *uwolnionego* od pańszczyzny i innych danin, ale jednocześnie pozbawionego wszelkich środków do życia. Szczególnym typem chłopą bezrolnego był *chlebowy* (zapisany w użyciu rzeczownikowym), którym stawał się ojciec lub dziadek gospodarza, przekazawszy mu gospodarstwo w zamian za dożywotnie utrzymanie.

Najemni robotnicy rolni i inni pracownicy majątków (54)

Największa grupa nazw obejmuje wiejską biedotę pracującą u bogatszych gospodarzy, a także niewielki zbiór nazw nadzorców folwarcznych. Wszystkich tych ludzi łączył stosunek podległości wobec właściciela gospodarstwa lub majątku. Ogólne nazwy typu: *człowiek*, *kobieta*, *dziewczyzna*, *dziewka*, (*majątkowe*) *ludzie*, oznaczające robotników najemnych lub służące uwidaczniają, występując najczęściej bez żadnych określeń, podstawową kondycję ubogich mieszkańców i mieszkańek wsi pozbawionych indywidualizacji.

Najbardziej związani z miejscem pracy byli *chałupnicy*, *ogrodnicy* i *komornicy*, którzy ze swoimi rodzinami mieszkali w domu należącym do gburą lub w czworakach na folwarku. Hodowali zwierzęta na własne potrzeby, na kawałku pola będącym własnością gburą bądź pana sadzili kartofle lub kapustę, drewno brali z gburąskiego lasu (Zientara-Malewska 1988, 34). W zamian za to jednak musieli stawiać się wraz z rodziną do pracy na każde wezwanie, ich służba trwała cały rok. Nie pracowali na dniówkę, nie otrzymywali stałego miesięcznego wynagrodzenia. Nazwy *chałupnika* i *komornika* wyraźnie nawiązują do konieczności wynajmowania mieszkania za

⁶ Por. wypowiedź jednego z nich z powiatu mrągowskiego: *bziedok*, *ketner po nieniecku*, a po polsku *nie nieli takiej mowy na niego*.

odrobek, *ogrodnik* natomiast w tym znaczeniu wykazuje ścisły związek etymologiczny z czynnością *grodzenia* płotem niewielkiej działki z chatką, stanowiącej własność gbu-ra. Jego synonimem jest zapożyczony z niemieckiego *gertner* (Steffen 1983, 284). Rzeczowniki *mieszkalnik*, *mieszkaniec*, *pomieszkaniec* eksponują fakt mieszkania u kogoś, nie we własnym domu, podobnie jak *najnik* / *najmnik* i *najemnik*. *Odrobnik* i *wy-robnik* akcentują konieczność odrabiania uzyczanego przez kogoś dachu nad głową lub zaciągniętego zobowiązania. Innym określeniem *komornika* jest *deputant*, nazwa pochodząca od *deputatu*, czyli pobieranego przez niego świadczenia w naturze, opale lub żywności.

Dworak, *dworznik*, *folwarak* to ogólne nazwy pracowników folwarcznych, które podkreślają ich przynależność do majątku ziemskiego. *Pracownik*, *robociądz*, *robotnik*, *robotny* (w użyciu rzeczownikowym), *robotny chłop* to nazwy najemnej siły roboczej, zatrudnianej sezonowo do różnego rodzaju prac.

Czeladnik, *pacholek*, *parobczak*, *parobek* zajmowali się końmi i stajnią, tworząc tzw. *czeladź*, czyli służbę w dużym gospodarstwie lub majątku, zatrudnianą tradycyjnie na cały rok w dniu św. Marcina 11 listopada. Na rok zatrudniali się też *szarwarczniczy*, robotnicy rolni pracujący za deputat i mieszkający w majątku. Nazwę zawdzięczali *szarwarkowi*, dawnemu obowiązkowi dostarczania ludzi i sprzężaju do budowy i remontu dróg, jaki spoczywał na ludności wiejskiej (Steffen 1983, 284). Do czeladzi należeli również *pasterze*, *pastuchy*, *pastury* / *pasturze*, *rataje*, a także wyspecjalizowani w jednym gatunku *koniarze* i *krowiarze*. Stojący niżej od parobka *średniak* rznął sieczkę, rąbał drwa i we wszystkim pomagał parobkowi (Zientara-Malewska 1988, 101). *Frajarz*, *lusman*, *luz robotnik* i *łuźnik* to z kolei nazwy robotników sezonowych, niemających stałego zatrudnienia, ludzi *wolnych*, pozbawionych domu i ziemi.

Nadzór nad tymi wszystkimi pracownikami majątku sprawowali: *dozorcy*, *dworzniczy*, *inspektorzy* / *szpektorzy*, *instruktorzy*, *komornicy*, *magazynierzy*, *obstójcy*⁷, *przednicy* i *rządcy*.

Ostatnia wojna światowa wzbogaciła ten zasób leksyki o nazwy robotników przymusowych ściąganych do Prus Wschodnich z terenów okupowanych przez Niemcy: *niewolnik* i *pracownik*.

Podsumowanie

Zbiór nazw właścicieli gospodarstw rolnych i ich pracowników w gwarach Warmii i Mazur jest obfity, liczy 113 jednostek semantycznych. Prawie połowa zebranych leksemów dotyczy najemnych pracowników i robotników rolnych, nie zaś samodzielnych, choćby ubogich gospodarzy. Struktura tego zasobu leksykalnego współgra więc z liczebnością tej warstwy chłopstwa podawaną przez historyków życia gospodarczego w Prusach Wschodnich.

Zaprezentowany zbiór zawiera mało nazw ogólnych, niewyspecjalizowanych, o charakterze hiperonimów, typu *chłop*, *gospodarz*, *rolnik*. Stosunkowo niewielką jego część stanowią świeże zapożyczenia, głównie z języka niemieckiego: *anzydler*, *frajarz*,

⁷ *Obstać* 'doglądać, dozorować; zajmować się'.

gertner, *kapitalist*, *lusman*. Dziewięć leksemów wykazuje polisemię, występując w dwóch lub trzech znaczeniach, nieraz znacznie odległych od siebie. *Komornik* może oznaczać pracownika najemnego mieszkającego u kogoś za odrobek, ale i zarządcę lub dozorcę robotników rolnych w majątku ziemskim. *Chałupnik* to zarówno chłop mający tylko dom; ubogi gospodarz z domem i małym kawałkiem ziemi, a także bezrolny i bezdomny robotnik folwarczny mieszkający w dworskich czworakach.

Rozwój znaczeniowy tych rzeczowników podążał za zmianami własnościowymi i społecznymi na warmińskiej i mazurskiej wsi. Dlatego pojawiły się w tym zbiorze nazwy nowe, wynikłe z kontaktu autochtonów ze współczesnym językiem polskim i osadnikami przybyłymi z innych regionów kraju: *kułak*, *małorolnik*, *obszarnik*, *pracownik*, *magazynier*. Stare zwyczaje nazewnicze miały jednak dużą żywotność, służyły więc także do opisu nieznanymi wcześniej zjawisk, np. robotników przymusowych określanych jako *niewolnicy*.

Bibliografia

- Jurkowski E., Łapiński I., Szymczak M. (1959), *Słownictwo Warmii i Mazur. Stopnie pokrewieństwa. Życie społeczne i zawody*, Wrocław.
- Kartoteka Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur: <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/18953?language=en#structure>, 13.08.2020.
- Koziełło-Poklewski B. (1976), *Rozwój społeczno-gospodarczy Mazur i Warmii na tle Prus Wschodnich od połowy XIX wieku do roku 1939*, [w:] *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, red. J. Burszta, Wrocław, s. 61–108.
- Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur* (1987–2018), t. 1–7, red. Z. Stamirowska, H. Perzowa, D. Kołodziejczykowa, K. Sobolewska, Wrocław – Kraków.
- Steffen W. (1983), *Kategorie chłopstwa w przedwojennej terminologii warmińskiej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, s. 279–284.
- Steffen W. (1984), *Słownik warmiński*, Wrocław.
- Wajda K. (1983), *Kształtowanie się stosunków kapitalistycznych na Warmii i Mazurach u schyłku XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 2: *Od 1871 do 1975 r.*, red. T. Filipkowski, Warszawa, s. 22–38.
- Zientara-Malewska M. (1988), *Wieś nad łakami*, Olsztyn.